

BAGNO MECH

Wracając z Bagien Jelenia do Brasławia, trasą Połock – Brasław, mijamy wieś Przebrodzie (Перебродье).

Z szosy właściwie nie widać zabudowań. Jest jednak rzecz charakterystyczna – piękny drewniany kościółek usytuowany tuż przy drodze. Nie da się go nie zauważyć. Przyciąga wzrok bardziej niż bezkres Jeziora Obsterno rozciągającego się po drugiej stronie szosy.

Ta świątynia, to znak, że warto zrobić sobie przerwę w podróży i obejrzeć kolejny rezerwat przyrody – Bagno Mech ("Болото Мох")

Powiem szczerze – nigdy tam nie byłam, choć nazwa przewijała się często w opowiadaniach mojej Babci. Nie wiem skąd wzięło się moje przekonanie, że tak mieszkający na tym terenie ludzie nazywają Jelnię. Bardzo się zdziwiłam, gdy okazało się, że to dwa niezależne od siebie rezerwaty.

Był to niegdyś obszar, na który zapuszczali się okoliczni mieszkańcy, by zbierać żurawinę, jagody i grzyby. Nikt z przyjezdnych nie ośmielał się sam odwiedzać tego miejsca. Trzeba było doskonale znać ścieżki. W przeciwnym razie, zostawało się tu na zawsze.

W czasie wojny i tuż po niej, Bagno Mech dawało schronienie licznym grupom partyzanckim.

Cóż to jest takiego ten „Moch”?

To teren dużego, bo prawie 5-hektarowego, wysokiego torfowiska, porośniętego mchem, na których, niczym oka w rosale, „pływają” liczne wyspy, nazwane tutaj Tikinami (Тикины Острова) .

Owe ostrowy porośnięte drzewami, tworzą niepowtarzalny krajobraz rezerwatu.

Zapach również musi tu być niesamowity. Mnóstwo tu czosnku niedźwiedziego, rośliny o bardzo intensywnej woni. Jego aromat połączony z wyziewami torfowiska i zapachem żywicy z licznych tu drzewek sosnowych, tworzy zapewne specyficzny bukiet.

Mech porastający bagna zmienia swą barwę, w zależności od pory roku - od soczystej zieleni, przez czerwień, brąz, do szarości.

A w tym mchu czerwienią się żurawiny, jagody moroszka. Intensywnym fioletem daje o sobie znać kokorycz pusta i piękny mieczyk dachówkowy. Jest tu też kilka odmian rosiczki.

To rzadko występujące w Europie rośliny.

Ale, według mnie „przebojem” tego terenu jest brzoza karłowata, krzak, który można spotkać jedynie na terenach tundry.

Wśród tej pięknej przyrody różne gatunki ptaków zrobiły swoje miejsca lęgowe:

żurawie, cietrzewie, orły, bieliki, rybołowy, bociany czarne i inne. Niektóre z występujących tu gatunków najczęściej oglądamy jedynie w ZOO.

Bagno Mech otula potężny starodrzew.

Rosną w nim wielkie dęby, brzozy, świerki i sosny. Wśród tych drzew przemykają watahy dzików, wilków. Często majestatycznie przechadzają się tu łosie, biegają jelenie i inni przedstawiciele zwierzyny płowej. Dużo jest borsuków, rysi, przeróżnych gadów i płazów. Można spotkać tu również niedźwiedzia brunatnego.

Teren Bagna Mech jest obszarem zainteresowań badaczy z różnych światowych ośrodków naukowych. Obszar ten odwiedzają m.inn amerykańscy ekolodzy (Jotsna Sharma, David Remical i Michelle Costa) z uniwersytetu w Teksasie. Bywają tu również naukowcy z Rosji (Jurij Naumcew, Eugenii Filipow) i z Niemiec

Rezerwat jest celem tzw turystyki ekologicznej.

Można tu (z przewodnikiem) pospacerować którymś ze szlaków, ale również umówić się na obserwacje ornitologiczne czy podpatrywanie życia zwierząt.

Zobacz zdjęcia:

http://www.braslawianie.ehost.pl/galeria_zdjec/bagno_mech/index.html

powrót:

<http://www.braslawianie.ehost.pl/spacerek.html>